

„Wszyscy jesteśmy „inni”...” - rola wychowania moralnego w budowaniu poprawnych relacji z osobami niepełnosprawnymi

*„Człowiek jest odpowiedzialny nie tylko za uczucia,
które ma dla innych, ale i za te,
które w innych budzi”.*

Stefan Kardynał Wyszyński

Postulowanej obecnie zmianie nastawień i postaw wobec osób niepełnosprawnych może sprzyjać edukacja zakorzeniona głęboko w humanizmie, a zadania realizowane na gruncie rozumianej w ten sposób szkoły przygotowywały będą uczniów do integracji społecznej w jej szerokim rozumieniu. Umieszczenie osób o zróżnicowanej sprawności w codzienności dziecka stanie się dla niego pewnego rodzaju normą w postrzeganiu świata, a odmienność poszczególnych jednostek w naturalny sposób wpisze się w koloryt jego rzeczywistości. Tak rozumiana i organizowana edukacja wpisuje się w społeczny model niepełnosprawności. Takie podejście wydaje się właściwe przy założeniu, iż „integracja społeczna wymaga trwałych podstaw i porządku w systemie wartości każdego człowieka, szczególnie przełamywania stereotypów myślenia o sprawności i niepełnosprawności. Integracja sama w sobie jest wartością i dążenie do jej osiągnięcia jest jednym z ważniejszych celów edukacji, a proces jej realizacji jest edukacją do integracji społecznej¹”. Warto w tym miejscu przypomnieć, iż jeszcze w latach 80. funkcjonowała w Polsce idea tworzenia odpowiednich warunków życia osób niepełnosprawnych a integracja rozumiana jako „dopasowanie otoczenia ludzi sprawnych do potrzeb nowo zauważonej mniejszościowej grupy. Otoczenie ludzi sprawnych było otoczeniem „normalnym” mającym podlegać „udostępnieniu” poprzez eliminację barier architektonicznych i urbanistycznych. Myślenie to (...) było jednak oparte na uznaniu „inności” niepełnosprawnych, traktowanych jako odrębna kategoria użytkowników o specjalnych potrzebach²”.

Stale wzrastająca liczba osób niepełnosprawnych stanowi poważny problem społeczny. Wynika on z faktu, iż niepełnosprawność traktowana jest jako

¹ D. Al-Khamisy, *Edukacja przedszkolna a integracja społeczna*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2006, s. 120.

² M. Zralek, *Barriere życiowe niepełnosprawnych ze szczególnym uwzględnieniem barier architektonicznych*, w: L. Frąckiewicz (red.), *Niepełnosprawni w środowisku społecznym*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej, Katowice 1999, s. 76.

jedna z przyczyn marginalizacji społecznej, zarówno z uwagi na mechanizmy separacji, jak i z powodu licznych barier uniemożliwiających osobom niepełnosprawnym aktywne funkcjonowanie społeczne³. Wymienione wyżej powody pozwalają na uzmysłowienie, jak ważną jest obecnie edukacja społeczeństwa do spotkania z niepełnosprawnością i konieczność jej rozumienia dla poprawy jakości życia tych osób. Edukację należy rozumieć tu także jako konieczność podejmowania intensywnych działań w zakresie wywierania wpływu na opinię publiczną przez środki społecznego przekazu. Udział mediów jako jednego z podstawowych narzędzi wpływu na współczesnego człowieka polega na tym, że mogą one poprzez zapoznanie z rzeczywistością codziennego funkcjonowania ludzi chorych i niepełnosprawnych przyczynić się do nawiązywania wzajemnych relacji opartych na wewnętrznym, autentycznym przekonaniu o właściwie pojętej równości. Dzięki mediom możliwe jest wywieranie wpływu na postawy żywione wobec tych osób. O prawdziwej integracji społecznej można mówić wyłącznie w sytuacji, kiedy ludzie niepełnosprawni będą postrzegani jako osoby pełnowartościowe, pozytywnie przedstawiane, kiedy w społeczeństwie powszechne stanie się przekonanie, iż choroba lub niesprawność, choć stanowi mimo wszystko czynnik (wykładnię) typowości przestanie być postrzegana jako odmienność. Integracja będzie wreszcie możliwa wyłącznie przez zapoznanie jednostek pełnosprawnych z podstawową wiedzą na temat życia, funkcjonowania i problemów niepełnosprawnych. Zmiana taka dokonać się może między innymi poprzez wykorzystanie właściwości mediów⁴. Nikogo nie trzeba dziś przekonywać, że media stanowią aktualnie wszechobecny czynnik i element codziennego funkcjonowania współczesnego człowieka. Telewizja, Internet, radio czy prasa wyznaczają wzorce zachowań, a życie zdominowane jest przez medialny dyskurs. Wydarzenia rodzinne, zawodowe, polityczne i zwykła codzienność toczą się w cieniu, na tle, a nawet pod dyktando mediów⁵. W tym miejscu warto się zatrzymać i zwrócić uwagę na wykorzystanie owej powszechności medialnego dyskursu do kształtowania postaw wobec osób niepełnosprawnych i chorych. W zasadniczy i przemysłowy sposób wspiera on przecież szeroko rozumianą działalność edukacyjną w tym zakresie. Media posiadając ogromny wpływ na zachowanie człowieka, jego system wartości, ogólną wrażliwość czy styl życia oczywiście w dalszym ciągu nie wykorzystują swoich potencjalnych możliwości wpływu i oddziaływania w tej płaszczyźnie. Stanowią nadal jeszcze niewyczerpane źródło możliwości w tym zakresie. Należy uświadomić sobie ten

³ M. Zralek, *Barriere życiowe niepełnosprawnych...*, jw., s. 65.

⁴ I. Rudek, *Media w kreowaniu nizerunku osób z niepełnosprawnością. Szczególna rola telewizji*, w: I. Chrzanowska, B. Jachimczak, D. Podgórska-Jachnik (red.), *Miejsce Innego we współczesnych naukach o wychowaniu. Inny wobec wyzwań współczesnego świata*, Tom 4, Wydawnictwo Naukowe WSP, Łódź 2011, s. 43-51.

⁵ A. Kargulowa, *Media w porodoznawczym dyskursie*, w: „Pedagogika mediów” 2005 nr 1, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2005, s. 37.

fakt i intensyfikować przemyślane działania i projekty sprzyjające lepszej integracji społecznej osób niepełnosprawnych, ponieważ „wirtualny świat mediów wykreowany przez twórców, ale i kreujący nasze życie czasem w większym stopniu niż wydarzenia zachodzące w realnym świecie, niesie pomoc, otwiera nowe myślowe horyzonty, ukazuje szanse rozwiązań trudnych sytuacji, zmusza do refleksji nad własnym życiem⁶”.

Kilka refleksji nad aktualnym znaczeniem wychowania

Przed wychowaniem od wieków stawiano rozmaite cele i zadania, coraz to nowe, wylaniające się z potrzeb życia społecznego, jego przemian, zmieniających się warunków w różnych obszarach i zakresach ludzkiego funkcjonowania. Analizując działanie współczesnego systemu wychowania można stwierdzić za T. Pilchem, iż w efekcie przekazuje on „wiedzę gotową oraz zdolność jej reprodukcji, wykształca umiejętności przystosowawcze, mentalność adaptacyjną, tworzy człowieka jednowymiarowego o orientacji zachowawczej, utrwała konformizm oraz indywidualną sieć wartości⁷”.

Kwestie wychowania stanowią w społeczeństwie demokratycznym podstawowy człon działań podejmowanych wobec obywateli. Społeczeństwo demokratyczne nadaje szczególną rangę dbałości o stworzenie wszystkim obywatelom jednakowych szans rozwoju. Zgodnie z założeniami podstawą demokracji jest indywidualny rozwój jednostki, zaś z drugiej strony rozszerzona wspólnota interesów to wyznaczają one jasno kierunek zabiegów wychowawczych koniecznych do podejmowania w toku rozwoju⁸. „Otóż demokracja jest czymś więcej niż formą rządów. Jest to przede wszystkim forma wspólnoty życia, wzajemnej wymiany doświadczeń. Członków społeczeństwa demokratycznego łączy wspólnota interesów⁹”. W takim rozumieniu w zasadniczy sposób zmienia się perspektywa postrzegania ludzi niepełnosprawnych.

Szczególne znaczenie nabiera w tym zakresie wychowanie moralne, którego głównym celem jest zapoznanie dzieci i młodzieży z normami, które w jasny i precyzyjny sposób określają ludzkie powinności a także wartości moralne. Mają one stanowić dla młodego człowieka odniesienie w wyrażaniu sądów i ocen moralnych oraz akceptacją lub jej brakiem wobec określonych norm i wartości moralnych¹⁰. Ponadto wychowanie moralne „uczy występowania w obronie

⁶ A. Kargulowa, *Media w... , jw.*, s. 50.

⁷ T. Pilch, *Społeczeństwo wobec szkoły – szkoła wobec przyszłości. Rozważania o polskiej polityce oświatowej*, w: J. Surzykiewicz, M. Kulesza (red.), *Ciągłość i zmiana w edukacji szkolnej – społeczne i wychowawcze obszary napięć*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2010, s. 32.

⁸ J. Dewey, *Demokracja i wychowanie*, Ossolineum, Warszawa-Wrocław 1972.

⁹ H. Kwiatkowska, *Nauczyciel demokratycznego społeczeństwa – preferencje kwalifikacyjne*, w: A. Siemak-Tylińska, H. Kwiatkowska, S. M. Kwiatkowski (red.), *Edukacja nauczycielska w perspektywie wymagań zmieniającego się świata*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 1998, s. 132.

¹⁰ J. Mariański, *Wprowadzenie do socjologii moralności*, Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu

powszechnie uznawanej moralności, czyli ogółu obowiązujących norm i wartości moralnych, w tym zwłaszcza wartości uniwersalnych i ponadczasowych, a także pewnych wzorów i ideałów moralnych; nade wszystko zaś umożliwia uwewnętrznianie sądów i ocen, norm i wartości moralnych, tj. przyjęcie ich na własność i kierowanie się nimi w swym codziennym postępowaniu¹¹”. Zachowania aprobowane i akceptowane społecznie mają stanowić dla wychowanka własne przekonania, nie zaś wyuczoną orientację na unikanie kary. W toku procesu wychowawczego należy jednak pamiętać, że wychowanie nieustannie „wymyka się podporządkowaniu jakiemuś jednemu paradygmatowi oddziaływań¹²”. Świadomość tego faktu pozwala na zwrócenie uwagi, iż dotychczas nadal nie wiadomo dokładnie, czym wychowanie moralne w istotny sposób różni się od wychowania w jego szerokim rozumieniu i co decyduje o jego efektywności¹³.

Wstępem do podejmowania działalności wychowawczej przez pedagoga powinna być uświadomiona konieczność obserwowania otaczającej rzeczywistości i umiejętność reagowania na nią. Potrzeby manifestowane przez oczekiwania społeczne stanowią przecież pochodną zachodzących zmian. Tylko przemyślane i w miarę natychmiastowe działanie potrafi przyjść z pomocą i zaspokoić pojawiające się potrzeby natury wychowawczej. Zmieniająca się rzeczywistość społeczna powoduje, że od jednostki oczekuje się wysokiego stopnia „uspołecznienia, aktywności, umiejętności i współdziałania i współgospodarzenia w różnych dziedzinach i zakresach życia społecznego, poczynszy od udziału w działalności komórek najbardziej podstawowych, związanych z miejscem zamieszkania i pracy, aż do uczestnictwa w organizacjach i poczynaniach o znaczeniu ogólnokrajowym i ogólnoludzkim¹⁴”. Rekonstruując wizję człowieka żyjącego we współczesnym świecie można powiedzieć, że jest on jednostką aktywną, która na podstawie zdobytych doświadczeń staje się refleksyjnym członkiem społeczeństwa. Działania podejmowane przez człowieka powinny być oparte na osobistej refleksji, która będzie ułatwiała dostrzeganie społecznych konsekwencji własnych czynów, dostrzeżenie i zrozumienie własnej roli i zadań, które ma do spełnienia jednostka we własnym środowisku. Istnieje konieczność zaszczepienia człowiekowi postawy otwartego umysłu, poszukującego „klucza” do rozumienia tego, co zmienia się w jego otoczeniu, kraju i na świecie¹⁵.

Lubelskiego, Lublin 1989, s. 137-175.

¹¹ M. Łobocki, *Teoria wychowania w zarysie*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2004, s. 268.

¹² Tamże, s. 273.

¹³ Tamże.

¹⁴ Z. Włodarski, *Rozwój i kształtowanie doświadczenia indywidualnego*, WSiP, Warszawa 1975, s. 81.

¹⁵ Zobacz: A. Famuła-Jurczak, I. Rudek, *Dylematy współczesnego wychowania*, w: G. Milkowska, M. Furmanek (red.), *Kształtowanie się tożsamości zielonogórskiej pedagogiki (1971-2011)*, Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra 2011, s. 200.

Wszyscy jesteście „inni”

W rozważaniach H. Kwiatkowskiej znajdujemy refleksyjne stwierdzenie, w którym Autorka wyjaśnia: „świat ponowoczesny zrehabilitował różnicę, dzięki czemu pełni ona odmienną funkcję. Zmniejszyła się jej rola w hierarchizowaniu i wartościowaniu ludzi, procesów, zdarzeń, stała się natomiast, w wyższym stopniu, źródłem przeświadczeń człowieka na własny temat, na własne miejsce w świecie i na zaznaczanie siebie w tym świecie. Z instrumentu stygmatyzacji zewnętrznej stała się mechanizmem „przyglądania się sobie”. Owocuje to wielorakimi skutkami¹⁶”. Skutki te widoczne są również w zmianie perspektywy postrzegania niepełnosprawności jako różnicy.

Wyzwaniem dla edukacji jest uświadamianie już od wczesnego dzieciństwa, że „prawie każdy człowiek żyjący jest niepełnosprawnym, tylko jeden pod względem fizycznym bądź psychicznym, inny – moralnym czy intelektualnym, a jeszcze inny – pod względem duchowym. (...) Nie należy nikim pogardzać, czy też uważać za kogoś gorszego, bo wszyscy ludzie wykazują jakieś cechy niepełnosprawności w bardzo różnych dziedzinach i okresach życia¹⁷”. Współpraca pedagogów i rodziców w zakresie podejmowania działań zmierzających do praktycznego zastosowania wskazanych wyżej założeń mogą w zasadniczy sposób wpłynąć na zmianę wizerunku i sposób postrzegania innych ludzi.

Uwzględniając, iż istota społecznej integracji opiera się na zmianach dokonujących się na wielu płaszczyznach wspólnego życia szczególnego znaczenia nabierają tu wzajemne relacje między uczestnikami tego procesu. Stosunek społeczeństwa wobec osób niepełnosprawnych wyznacza stopień jego humanizacji, a możliwość wspólnego przebywania dzieci niepełnosprawnych z pełnosprawnymi stwarza im szansę na pełniejszy rozwój emocjonalny i społeczny. Współpraca w wielu dziedzinach życia, współdziałanie i współuczestnictwo w realizacji zwykłych sytuacji, wspólne podejmowanie decyzji i rozwiązywanie problemów na terenie przedszkola i szkoły daje możliwość wchodzenia w bliskie relacje interpersonalne. Sprzyja to nawiązywaniu kontaktów społecznych, zawieraniu znajomości, rozwijaniu przyjaźni, w wyniku których rodzą się silne więzi emocjonalne. Dzięki możliwości członkostwa w grupie rówieśniczej na równych prawach, dzieci niepełnosprawne mogą zaspokajać podstawowe potrzeby psychiczne takie jak: potrzeba przynależności, bezpieczeństwa, oddźwięku społecznego. Sprzyja to ich prawidłowemu rozwojowi psychicznemu, wpływa na poczucie własnej wartości i podwyższenie samooceny¹⁸. Dla jednostki niepełnosprawnej ważne jest jak nauczy się ona widzieć siebie, właściwości ludzkiego ciała i umysłu, zarówno te lepiej rozwinięte oraz słabsze, upośledzo-

¹⁶ H. Kwiatkowska, *Nauczyciel demokratycznego...*, j.w., s. 135-136.

¹⁷ S. M. B. Pecyna, *Psychologia kliniczna w praktyce pedagogicznej*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 1998, s. 183.

¹⁸ A. Maciarz (red.), *Z teorii i badań społecznej integracji dzieci niepełnosprawnych*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 1999, s. 14.

ne, odbiegające od pewnego standardu. Ważne jest również jak widzą i oceniają ją osoby z najbliższego otoczenia – rodzice, rodzeństwo, koledzy, nauczyciele¹⁹.

Wyrobienie u dzieci pełnosprawnych właściwego stosunku do ich „sprawnych inaczej” kolegów pomaga tym drugim przekroczyć wiele barier i pokonać różnorodne ograniczenia. Wielu badaczy podkreśla, że sukcesy osiągnięte przez dzieci niepełnosprawne z klas integracyjnych to w dużej mierze zasługa akceptacji i zrozumienia ze strony kolegów z klasy niż wysiłków i starań ze strony nauczycieli. Stwierdzenie to nie wyklucza znaczenia ich zasług i zaangażowania w pracy wychowawczej i dydaktycznej, a jedynie, iż jest to wspólny sukces pedagogów wraz z uczniami sprawnymi²⁰.

Możliwości szkoły w budowaniu wizerunku i kształtowania postaw wobec osób chorych i niepełnosprawnych

Podjmując rozważania o szkole i jej możliwościach w interesującym mnie obszarze związanym z postrzeganiem i funkcjonowaniem osób chorych i niepełnosprawnych w społeczeństwie odwołam się do słusznych i niezwykle trafnych słów S. Dylaka, który stwierdza, iż „szkoła jest najpiękniejszym, najbardziej humanitarnym i oczywistym wynalazkiem człowieka. Tak oczywistym, że jest on akceptowany nawet wtedy, gdy jest mało upragniony – bo w szkole musiał, musi i będzie musiał być każdy. Szkoła powstała z woli człowieka, dla człowieka i przez człowieka. Ludzie ludziom zbudowali szkoły, a właściwie ci bardziej doświadczeni – tym mniej doświadczonego. Dzisiaj wiemy, że jedni i drudzy żyją w coraz bardziej oddalających się od siebie światach²¹”.

Ujmując szkołę jako integralny element systemu społecznego biorący aktywny i czynny udział w procesie wychowania młodego pokolenia nie sposób przecenić jego rolę i możliwości w budowaniu pozytywnych relacji z osobami niepełnosprawnymi. Wskazuje się na wiodącą rolę szkoły i wpływ edukacji na przemiany zachodzące w otoczeniu człowieka²². Szkoła, zaraz po rodzinie jest jedną z najstarszych instytucji odpowiedzialnych za szeroko pojęte przystosowanie młodego pokolenia do życia społecznego i jego wymagań. Jest następnym po rodzinie znaczącym środowiskiem wychowawczym, wyróżnia ją jednak fakt, iż funkcjonuje w warunkach zinstytucjonalizowanych²³. Jednak działalność wychowawcza podejmowana przez szkołę przybiera charakter planowych czynno-

¹⁹ Zob.: A. Soroka-Fedorczuk, *Osoby niepełnosprawne w opiniach dzieci*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2007.

²⁰ Zob.: H. Larkowa, *Psychologiczne podstawy integracji uczniów z odchyleniami od normy*, w: A. Hulek (red.), *Współczesne teorie i tendencje wychowania i kształcenia specjalnego*, Ossolineum, Wrocław 1979.

²¹ S. Dylak, *Szkoła wobec uczniowskiego uwikłania w sieci*, w: J. Surzykiewicz, M. Kulesza (red.), *Ciągłość i zmiana w edukacji szkolnej – społeczne i wychowawcze obszary napięć*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2010, s. 341.

²² Zob.: Z. Kwieciński, *Dynamika funkcjonowania szkoły*, UMK, Toruń 1995, s. 89.

²³ M. Łobocki, *Teoria wychowania...*, jw., s. 318.

ści, z góry wyznaczonych i realizujących konkretne określone cele i zadania. Praca grona pedagogicznego z dziećmi i młodzieżą jest ukierunkowana przez programy wychowawcze szkół oraz odpowiednio przygotowane i opracowane programy nauczania²⁴. Szkoła rozwija i pogłębia przekonania i postawy w sferze społecznej, moralnej, ideowej i religijnej. Przed szkołą stawia się określone cele oraz przypisuje zadania, których spełnienia oczekuje społeczeństwo. Ich realizacja jest możliwa głównie poprzez wypełnienie podstawowych funkcji przypisanych szkole: funkcji dydaktycznej, wychowawczej i opiekuńczej. Dzięki funkcji dydaktycznej przekazywana jest wiedza z różnych dziedzin nauki, techniki, literatury i sztuki, w ramach funkcji wychowawczej kształtowane są postawy społeczno-moralne i ideowe, natomiast funkcja opiekuńcza umożliwia zaspokojenie potrzeb niezbędnych dla prawidłowego rozwoju fizycznego i psychicznego uczniów²⁵.

Koniecznym wydaje się zwrócenie uwagi czytelnika na fakt, iż szkole przypisana jest z jednej strony funkcja przygotowania młodego człowieka do życia w społeczeństwie, z drugiej natomiast – przygotowanie do indywidualnego życia jednostkowego. Na plan pierwszy wysuwają się tu umiejętności komunikowania się z innymi ludźmi, zdrowie jednostki, jej wiedza, potrzeby kulturalne, doświadczania, zdolności, zaangażowanie czy charakter, ale również kształtowanie pozytywnych postaw wobec osób chorych i niepełnosprawnych.

W ujęciu encyklopedycznym szkoła definiowana jest jako „instytucja oświatowo-wychowawcza zajmująca się kształceniem i wychowaniem dzieci, młodzieży i dorosłych, stosownie do przyjętych w danym społeczeństwie celów i zadań oraz koncepcji oświatowo-wychowawczych i programów; osiągnięciu tych celów służy odpowiednio wykształcona kadra pedagogiczna, nadzór oświatowy, baza lokalowa i wyposażenie oraz zabezpieczenie budżetowe ze skarbu państwa, samorządów lokalnych lub innych źródeł²⁶”. W świetle rozważań społecznych szkoła jest „organizacją stworzoną przez ludzi dla ludzi, a głównym jej zadaniem jest stworzenie optymalnych warunków do ukierunkowanego rozwoju młodego człowieka²⁷”. W refleksji nad szkołą można posłużyć się słusznymi słowami C. Banacha, który przekonywał, iż „szkoła – to cenne urządzenie społeczne, to układ społeczny o znacznej trwałości, ale wymagający ciągłej diagnozy założonych i realizowanych funkcji. Musi być przedmiotem oceny społecznej i specjalistycznej, przy zastosowaniu kryteriów szkolnych i życiowych²⁸”.

²⁴ M. Przetacznik-Gierowska, Z. Włodarski, *Psychologia wychowawcza*, PWN, Warszawa 1994, s. 200.

²⁵ M. Łobocki, *Teoria wychowania...*, jw., s. 318.

²⁶ W. Okoń, *Słownik pedagogiczny*, PWN, Warszawa 1992, s. 201.

²⁷ Dymek-Balcerek K. (red.), *Podstawa pedagogiki*, Wyd. Politechniki Radomskiej, Radom 1999, s. 114.

²⁸ C. Banach, *Polska szkoła i system edukacji – przemiany i perspektywy*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 1997, s. 97.

Analizując funkcjonowanie szkoły warto zwrócić uwagę na aspekty dotyczące jej spraw materialnych i duchowych, ludzkich i rzeczowych, prawnych i strukturalnych. Na funkcjonowanie szkoły szczególnie wpływ wywierają następujące obszary zjawisk:

- 1) „polityka oświatowa państwa;
- 2) ideologia i aksjologia współczesnych procesów wychowawczych;
- 3) codzienne praktyczne funkcjonowanie systemu szkolnego w jego metodycznym i wychowawczym wymiarze²⁹”.

Poddając pobieżnej tylko analizie można zauważyć już, że „w tych trzech obszarach dostrzec można istotne nieprawidłowości i dysfunkcje, które powodują, że współczesne systemy szkolne nie spełniają skutecznie funkcji, do których są powołane. Zawodzą przede wszystkim nadzieje społeczeństwa na to, że młode pokolenie poddane procesowi socjalizacji w szkole zagwarantuje kontynuację i rozwój społeczny. To jest bowiem główna idea wychowania – kontynuowanie przez młode pokolenie rozwoju w kierunkach i formach pożądanym, uznawanym powszechnie za pożyteczne i właściwe dla danego społeczeństwa, szerzej dla ludzkiej cywilizacji według norm i rygorów ogólnoludzkiego humanitaryzmu³⁰”. Szkoła powinna zatem nie tylko dotrzymywać kroku dokonującym się przemianom, ale także wychodzić naprzeciw coraz to nowym potrzebom społecznym, jak również reagować na składane pod jej adresem oczekiwania różnych grup społecznych. Istotne jest także myślenie perspektywiczne, przyszłościowe, przewidujące ewentualne kierunki zachodzących aktualnie, ale i nadchodzących zmian i stosownie do nich przygotowywać młode pokolenie.

Planując i podejmując oddziaływania wychowawcze należy pamiętać, że „nadrzędnym wysiłkiem celów edukacyjnych powinno stać się wychowanie młodego człowieka, który będzie przygotowany do życia w przygodnym, labiryntowym świecie współczesnym; człowieka krytycznego i samokrytycznego, człowieka tolerancyjnego, upatrującego w inności nie zagrożenia, lecz szansy na wzbogacenie własnej osobowości³¹”. Szkoła pośród innych instytucji występujących w życiu młodego człowieka zajmuje uprzywilejowaną pozycję. Wynika ona z perspektywy jej możliwości również w zakresie budowania wizerunku i kształtowania postaw zarówno wobec osób z niepełnosprawnością oraz osób chorych. Społeczna lokalizacja i akceptacja nakazuje pamiętać, że „poza rodziną szkoła jest najbardziej uzasadnionym, logicznym oraz obyczajowo uznawanym reprezentantem i obrońcą dziecka. Nie można też zapomnieć o możliwościach lokalowych i wyposażeniu, jakim dysponuje szkoła³²”. Warto w tym miejscu

²⁹ T. Pilch, *Społeczeństwo wobec szkoły – szkoła wobec przyszłości. Rozważania o polskiej polityce oświatowej*, w: J. Surzykiewicz, M. Kulesza (red.), *Ciągłość i zmiana...*, jw., s. 21.

³⁰ T. Pilch, *Społeczeństwo wobec szkoły...*, jw., s. 21.

³¹ T. Szkołut, *Słowo wstępne: Dylematy współczesnej edukacji kulturalnej*, w: T. Szkołut (red.), *Sztuka i edukacja kulturalna w czasie przemian*, Lublin 2000, s. 23.

³² E. Jarosz, *Profilaktyka krzywdzenia dziecka w rodzinie jako nowe zadanie szkoły – propozycja działań*,

zwrócić uwagę, że „kapitał społeczno-kulturowy obejmuje kapitał ludzki (umiejętności, skumulowaną wiedzę, zdolność do kooperacji, współdziałania i podejmowania wspólnych przedsięwzięć), społeczny (zdolność do dialogu, komunikacja, zaufanie, ufność), przyrodniczy (przyrodę w nowoczesnym społeczeństwie postrzega się jako część kultury), infrastrukturalny (sieci: telekomunikacji, szkół, usług), finansowy (pieniężny)³³”. Szkole przypada tu ważna rola, należy mieć świadomość wymiernej roli przypadającej w tym zakresie edukacji.

Można w dużym uproszczeniu przyjąć, iż dokonywanie zmian w jednym zakresie wywołuje pojawianie się kolejnych w innych zakresach czy płaszczyznach. I tak „budowa hierarchii wartości, jaką będziemy się w szkole kierować, jest procesem długotrwałym i trudnym. Aby można było wskazywać na efektywne zmiany w szkole, należy zmieniać postawy, wartości, tożsamość, samoocenę, poczucie własnej wartości, motywy działania czy przekonania³⁴”.

Szkola obok traktowania jej jako podstawowej instytucji kształcenia i wychowania, uznawana jest za wartość społeczną. Pamiętajmy jednak, że szkoła to również, a właściwie – przede wszystkim miejsce dla dzieci i młodzieży z niepełnosprawnością. Jako taka ma zapewnić wszystkim swoim podopiecznym podstawowe warunki rozwoju, zaspokoić ich potrzeby, a także kształtować postawy, umiejętności i kompetencje³⁵. Działania podejmowane przez szkołę stanowią wypadkową z jednej strony zmian zachodzących w otaczającej rzeczywistości, z drugiej zaś – oczekiwań społecznych składanych pod adresem szkoły. Rozważając możliwości szkoły w obszarze dokonywania wpływu czy kreowania pozytywnych postaw wobec zdrowia, choroby, ludzi chorych czy niepełnosprawnych koniecznym wydaje się zwrócenie uwagi na fakt, iż cele wychowania, ideał człowieka, system wartości są zmienne historycznie i kulturowo, nieustannie podlegają procesowi ewolucji nie pozostając obojętne na zachodzące przemiany i przeobrażenia. Współczesność stanowi dla szkoły źródło konieczności dokonywania zmian. Współczesność kulturowa posiada cechy szczególnie znaczące dla zmiany kontekstu funkcjonowania szkoły, a zarazem stanowiące argumenty konieczne dla zrozumienia sytuacji. Stanowią je następujące atrybuty współczesnej kultury, do których zalicza się: zmienność, rozziew międzypokoleniowy, niepewność i pozory³⁶.

w: Surzykiewicz J., Kulesza M. (red.), *Ciągłość i zmiana...* jw., s. 167.

³³ K. Denek, *Tatrzańskie dyskursy wokół edukacji jutra*, w: Koszyc T., Jonkisz J., Toczek-Werrera S. (red.), *Edukacja jutra*, Wrocław 2007, s. 123.

³⁴ K. Barló, *Misja szkoły w ujęciu Floriana Znanieckiego a wyzwania edukacji współczesnej*, Chodkowska M., Uberman M. (red.), *Szkola i jej wychowanie. Między teorią a wyzwaniami edukacji przyszłości*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2010, s. 53.

³⁵ C. Banach, *Szkola w reformie systemu edukacji – teoria i praktyka*, w: J. Kuźma, J. Morbitzer (red.), *Edukacja – szkoła – nauczyciele. Promowanie rozwoju dziecka*, Wydawnictwo Naukowe A. P., Kraków 2005, s. 11.

³⁶ Zob.: D. Klus-Stańska, *Ciągłość zmiana czy bierność i niekontrolowane odruchy – w którym kierunku zmierza szkoła?*, Surzykiewicz J., Kulesza M. (red.), *Ciągłość i zmiana...* jw., s. 38-41..

Codziennosc jest placzyczna otwierajaca mozliwosci przed wspolczesna szkola w zakresie budowania wizerunku i ksztaltowania postaw wobec osob chorych i niepelnosprawnych. Dzieje sie tak, poniewaz szkola jako instytucja i podejmujacy w niej oddziaływania dydaktyczno-wychowawcze nauczyciele przygotowuja mlode pokolenia do odpowiedzialnosci oraz dojrzalych wyborow. Uksztaltowanie postawy akceptacji i tolerancji wobec ludzi niepelnosprawnych jest mozliwe w szkole jako placowce oswiatowo-wychowawczej, poniewaz „dla dziecka i mlodego czlowieka swiat spoleczny to przede wszystkim swiat codziennosci, a w nim zycie w rodzinie, otoczeniu, szkole. Doswiadczenia, jakie zdobywa z dnia na dzien, dopelniaja mu i organizuja obraz swiata, w ktorym jest. Bez wzgledu na aktualna kompetencje kulturowa poznawana rzeczywistosc jawi mu sie jako cos spójnego, zwyczajnego, w czym nalezy odnalezc wlasciwe sobie miejsce, czuc sie bezpiecznym³⁷”. Niestety, w przestrzeni wychowawczej bardzo czesto dzieje sie inaczej. Zdarza sie, ze ow spójny i oczywisty (w interpretacji dziecka) wizerunek swiata i pozycji zajmowanych w nim przez ludzi jest nieswiadomie burzony przez „wychowujacych” doroslych.

Ilustracje moga tu stanowic wyniki podejmowanych przeze mnie w tym zakresie badan³⁸. Z zalozenia wdrazanie idei integracji spolecznej nalezy rozpoczynac od najwcześniejszych faz zycia dziecka, aby w naturalny sposob oswajac z innościa. Odmienność z uwagi na rodzaj niepełnosprawności zostanie wówczas odebrana jako jeden z wielu typowych czynników różnicujących ludzi w sensie pozytywnym. Jednak może okazać się, że nieswiadomie popelniane przez osoby wychowujace (zarowno rodzicow, jak i nauczycieli) błędy mogą spowodować, że owa różnica, która miała być zrekompensowana, przyćmiona innym walorem czy cechą pozytywną, zostaje uwypuklona i wysunięta na pierwszy plan jako napiętnowana (choć nieswiadomie) cecha-wada. Przykladem może tu być nazywanie przez osoby dorosle dzieci niepelnosprawnych chorymi, w odczuciu dzieci natomiast nie jawia się one jako chore tylko posiadajace - jak kazdy czlowiek ceche swoista, niepowtarzalna, typowa dla siebie ceche - odmienność.

Podsumowujac rozważania o wspólczesnej szkole, jej roli, zadaniach i oczekiwaniach kierowanych przez spoleczeństwo pod jej adresem odwołam się do słow T. Pilcha, który nadzwyczaj slusnie stwierdzil, iz „szkola to nie dowolny zaklad pracy, ktorym może kierowac „niewidzialna reka rynku”, uruchamiac go lub zamykac w zaleznosci od zapotrzebowania na konkretny towar. Szkola to specyficzna fabryka, ktorej „produkty” spozywac beda dopiero przyszle pokolenia. Szkola to miejsce, ktore dzisiaj i w przyszlosci bedzie decydowac o przyszlosci swiata, spoleczeństw, jednostek. Rodzina mimo swej potegi wy-

³⁷ K. Ferencz, *Iluzja i rzeczywistosc codziennosci w swiecie dziecka*, w: „Pedagogika mediow” 2005 nr 1, s. 10.

³⁸ Zob.: I. Rudek, *Od niecheci do akceptacji. O nychowaniu dzieci do tolerancji wobec osob niepelnosprawnych*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Krakow 2007.

chowawczej ograniczać się będzie głównie do zbudowania emocjonalnych podstaw rozwoju. Rozwój intelektualny, społeczny, cywilizacyjny będzie w przyszłości wyłącznie dziełem szkoły³⁹”. Omawiane zagadnienia wyraźnie wskazują na potrzebę współpracy i współdziałania nauczycieli, wychowawców, rodziców oraz specjalistów w tym zakresie w procesie wychowania. Zgodność celów wychowawczych oraz tworzenie wspólnej linii jednorodnych oddziaływań to podstawowe warunki efektywnego przygotowania do życia w zróżnicowanym i różnorodnym społeczeństwie, jak również do życia wśród ludzi o zróżnicowanym stopniu sprawności.

Konkluzja

Dzisiejsza szkoła jako miejsce edukacji młodego pokolenia budzi poważne niepokoje wielu dorosłych, dla których sprawy związane z wychowaniem nie są sprawą obojętną. Za szczególnie ważny obszar oddziaływań wychowawczych podejmowanych przez szkołę uznają zagadnienia związane z kształtowaniem właściwych postaw wobec osób niepełnosprawnych oraz pozytywnego obrazu tych jednostek. Codzienne sytuacje szkolnego życia stwarzają nader często niebezpieczną kombinację pozornej dojrzałości i dorosłości z faktyczną obojętnością i niemal całkowitym zagubieniem w otaczającej rzeczywistości. Wychowanie młodego pokolenia – z definicji - stanowi proces dynamiczny i złożony wymagający nieustannej modyfikacji, a także czujności w dostosowywaniu go do przeobrażeń cywilizacyjnych i kulturowych dokonujących się we wszystkich płaszczyznach ludzkiego życia. Aby móc współcześnie sensownie wpisywać się w bieg zdarzeń dzisiejszego świata – jak zauważa H. Nocoń - trzeba z uwagą analizować procesy jego zmian, trzeba ten świat ustawicznie rozpoznawać⁴⁰. Podkreśla się tym samym znaczenie świadomości kontekstu, w jakim podejmuje się określoną aktywność. Przemiany zachodzące w różnych zakresach i płaszczyznach życia najdokładniej oddają słowa H. Kwiatkowskiej, która nie bez słuszności stwierdza, iż „świat staje się coraz bardziej skomplikowany i w swych wewnętrznych relacjach coraz bardziej uwikłany. W tak złożonym mechanizmie błąd może dużo kosztować zarówno w wymiarze egzystencji jednostkowej, jak i społecznej. W takich warunkach edukacja człowieka winna być edukacją dla odpowiedzialnego istnienia⁴¹”. Implikuje to konieczność spojrzenia na kwestie wychowania z zupełnie innej perspektywy.

Optymizmem napawają już dokonujące się zmiany w zakresie postaw społecznych przejawianych wobec osób niepełnosprawnych. Są one już wyraźnie dostrzegane, ale nie są one oczywiście zadowalające, pozwalają jednak roko-

³⁹ T. Pilch, *Spółczesność wobec szkoły...*, jw., s. 33.

⁴⁰ H. Kwiatkowska, *Nauczyciel demokratycznego...*, jw., s. 133.

⁴¹ H. Kwiatkowska, *Nauczyciel w sytuacji zmieniającej się szkoły*, w: L. Turowski (red.), *Pedagogika ogólna i subdyscypliny*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”. Warszawa 1999, s. 491.

wać, iż sytuacja ta będzie się stale poprawiać. Trudność tych zmian tkwi w mentalności, bowiem towarzyszy nam świadomość, że na przestrzeni lat, w toku procesu ewolucji, utrwalano obraz osoby niepełnosprawnej jako gorszej, ograniczonej, zależnej, odbiegającej w jakiś sposób od ogólnie przyjętej normy.

We are all different – the role of moral upbringing in creating right relations with disabled people

The way the modern world goes gives rise to the necessity of changes in the education system. We cease to be a homogeneous society and allow diversity and difference in many aspects of our life. Disabled individuals and their position in various life structures constitute elements of the puzzle called otherness. School makes a perfect place to start educational jobs which involve promoting acceptance and tolerance towards others. Educators deal with those aspects of their work which lead to evoking proper behavior and the right attitude towards disabled people. One vital step ahead in making children aware of the problem is to open their eyes to the hierarchy of values.